

ASPEKTY PRAWNE BEZPIECZEŃSTWA

mgr Angelika Klaudia KALINOWSKA

PRAWA CZŁOWIEKA GWARANTEM OCHRONY LUDNOŚCI CYWILNEJ PODCZAS WSPÓŁCZESNYCH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Słowa kluczowe: konflikt zbrojny, humanitaryzacja, prawa człowieka, derogacja, prawa niederegowalne

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia specyfikę współczesnych konfliktów zbrojnych tzw. międzynarodowych charakteryzujących się barbarzyństwem w stosunku do ludności cywilnej, która staje się celem ataków. Pomoc ofiarom tych konfliktów zbrojnych wymaga humanitarnych zachowań przez walczące ze sobą strony. W artykule obalona jest teza, że humanitaryzację konfliktów zbrojnych zapewnia tylko prawo humanitarne. Z analizy przeprowadzonej w artykule w kontekście czasu wynika, że ochronę ludności cywilnej w konfliktach zbrojnych zapewniają równoprawnie normy praw człowieka. Prawo to swoistą ewolucję przechodzi po 1945 roku. W artykule pokazane są też ograniczenia w realizacji praw człowieka tzw. klauzule derogacyjne i limitacyjne. W aspekcie konfliktów zbrojnych szczególnie ważne są tzw. prawa niederegowalne z prawem do życia na czele. W końcowej części pokazana jest prawna działalność trybunałów doraźnych tj. Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii (MTKJ) oraz Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy (MTKR), która spowodowała swoistą interferencję norm prawa międzynarodowego i praw człowieka.

Wstęp

Zabijają nas, świat patrzy! Dlaczego wszyscy o nas zapomnieli? W Europie zwięzta mają większe prawa i lepsze warunki. Krzyczmy usłyszcie nas¹.

¹ G. Szymanik, *Byliśmy w obozie syryjskich uchodźców – reportaż dziennikarzy Gazety, „Gazeta Wyborcza”, 29 października 2012 r., s. 9.*

Te jakże dramatyczne słowa zanotował reporter „Gazety Wyborczej” w syryjskim obozie dla uchodźców. Co jeszcze bardziej tragiczne te słowa padły z ust... dzieci.

Dziwne, że te wydarzenia dzieją się w XXI wieku, gdy w ust. 1 Wstępu do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka zapisano, że *uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie*². Z drugiej strony ust. 2 tego samego aktu wskazuje, że *brak poszanowania i pogardy dla Praw człowieka doprowadziły do aktów barbarzyństwa, które wstrząsnęły sumieniem ludzkim*³.

Konflikty zbrojne w: Syrii, Afganistanie, Iraku, Czeczeni, byłej Jugosławii, państwach Afryki (przede wszystkim jej północnej części) w wyniku, których giną niewinni ludzie zmusiły do przeanalizowania prawnej ochrony ludności w konfliktach zbrojnych/wojnach.

Historia ludzkości była zawsze naznaczona wojnami między państwami, narodami i ewentualnie osobami prywatnymi. Wojna może bardziej niż jakakolwiek inna ludzka działalność ze swej natury pociąga za sobą w każdym społeczeństwie, w jakim się toczy, cały zespół konsekwencji prawnych i moralnych. Tak naprawdę nigdy nie chciano, nie odczuwano ani nie sądzono, aby wojna była jedynie nieograniczoną przemocą, dziką i żywiołową. Była ona spowita swoiście zamaskowaną w cały aparat pojęciowy, wywodzący się z obyczajów, praw, moralności i religii, służący w zasadzie jej oswojeniu, ukierunkowaniu oraz skanalizowaniu.

Jednak te współczesne wojny, a może właściwiej nazwać je konfliktami zbrojnymi o niemiedzynarodowych charakterze, łamią wypracowane przez wieki schematy. Przemawia w nich przerażające barbarzyństwo nastawione na zagładę ludności cywilnej. Autorka artykułu przystępując do badania prawnej ochrony osób szczególnie chronionych podczas konfliktów zbrojnych był przekonana, że tę swoistą osłonę zapewnia tylko międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Jednak zapoznając się z literaturą przedmiotu odkryła, że prawo humanitarne i prawa człowieka mimo, że stanowią dwie odrębne gałęzie prawa międzynarodowego to w swojej istocie przy ochronie ludności cywilnej w czasie konfliktów zbrojnych „pokrywają się”. Autorka artykułu analizując przebieg konfliktów zbrojnych i ochronę w nich ludności cywilnej doszła do wniosku, że humanitaryzacja tych konfliktów jest podstawową zasadą systemu praw człowieka ONZ. W artykule autorka postawiła sobie za cel udowodnienie tez, że:

- niesłuszne jest przedzielenie swoistą „żelazną kurtyną” norm prawa człowieka i norm prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych;

² Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r., A/RES/217, ust. 1.

³ Tamże, ust. 2.

- prawa człowieka najbardziej istotne w odniesieniu do ochrony ludności cywilnej podczas konfliktów zbrojnych.

W tym celu autorka artykułu zaplanowała następujący algorytm postępowania:

- przedstawienie współczesnych konfliktów zbrojnych nastawionych na wyniszczenie ludności cywilnej;
- humanitaryzacja tych konfliktów z wyeksponowaniem unormowań wynikających z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka;
- geneza powstania unormowań prawnych dotyczących praw człowieka;
- dynamiczny rozwój praw człowieka w stosunku do współczesnych konfliktów zbrojnych;
- analiza derogacji zobowiązań w dziedzinie praw człowieka, a w tym przede wszystkim praw niederegowalnych mających podstawowe znaczenie w konfliktach zbrojnych.

Tak przedstawiony artykuł według autorki zapozna czytających z faktem, że nie tylko prawo humanitarne, ale również, a może przede wszystkim prawa człowieka zapewniają prawną ochronę ludności cywilnej podczas współczesnych konfliktów zbrojnych.

Współczesne konflikty zbrojne

Istota i natura współczesnych konfliktów zbrojnych ma kilka nowych aspektów, które nie są do końca rozpoznane i wyjaśnione.

Wbrew przypuszczeniom upadek ZSRR i koniec zimnowojennej dwubiegunowej rywalizacji nie okazał się początkiem jakościowo lepszej sytuacji międzynarodowej. Nie spełniły się też przepowiednie, że światowa gospodarka zastąpi światową politykę, a triumf wartości liberalnych zakończy stulecia konfliktów.

Na przełomie XX i XXI wieku poziom stabilizacji międzynarodowej uległ niespodziewanie pogorszeniu. Wcześniejsze wojny toczono pośrednio przez wielkie mocarstwa zamiennie w świat wojen i konfliktów lokalnych. Procesy globalizacji tak charakterystyczne dla polityki XXI wieku powodują, że te zdawałoby się „zaściankowe” konflikty wpływają bardzo niekorzystnie na bezpieczeństwo narodowe. Mają one przede wszystkim charakter etniczny i prowadzone są niezależnie od państw, a najczęściej wbrew i przeciwko określönemu państwu. *Konflikty międzywspólnotowe (communal conflicts) przeważnie określa się jako konflikty etniczne, w których przeciwnicy są okreśłani na podstawie kryteriów kulturowych tj. język, religia*

lub inne podobne cechy. Grupa etniczna ma własną odróżniającą ją od innych nazwę, wspólną dla swych członków pamięć historyczną oraz podzielaną przez nich symbolikę. [...] Konstryktoryści podkreślają, że etniczność nie jest faktem niezmiennym, który nieuchronnie musi prowadzić do konfliktu. Jest on konstrukcją społeczną w tym sensie, iż symbole, mity i pamięć danej grupy ludności mogą z czasem ulegać zmianie. Np. w Rwandzie, w której w 1994 r. doszło do ludobójstwa wszyscy mieszkańcy mówią tym samym językiem i mają ten sam kolor skóry, ale silne są różnice klasowe między Tutsi, którzy przywędrowali na dzisiejsze terytorium kraju wcześniej i stworzyli kulturę pasterską, a znacznie liczniejszym rolniczym plemieniem Hiutu. Z czasem małżeństwa międzygrupowe i zmiany społeczne częściowo zatarły te różnice, ale za rządów kolonialnych zostały one ponownie wyostrożone. Podczas ludobójstwa w 1994 r., w którym zginęło 750 tys. Tutsi, zamordowano też wielu Hiutu, którzy apelowali o opamiętanie lub zostali uznani za Tutsi⁴. Podobne wynaturzenie przeniknęły do życia codziennego społeczeństw. Mając łatwość szybkiego umiędzynarodowienia stały się one poważnym zagrożeniem nie tylko dla państw sąsiadujących, ale i całego regionu oraz dla pokoju światowego. Przykłady to: obszar byłej Jugosławii, Sudan, afrykański obszar Wielkich Jezior, Kongo, itd. Złożoność tych konfliktów sprawia, że społeczność międzynarodowa ma dziś poważny problem z poprawnym definiowaniem zagrożeń, a także określeniem, czym właściwie jest ta współczesna wojna. *Współczesne wojny i konflikty zbrojne mają znacznie szerszy i bardziej złożony wymiar niż te z przeszłości. Większość z nich ma swoje źródło w obecnej rzeczywistości politycznej, gospodarczej lub społecznej. Rzadko mają wymiar jednorodny, najczęściej są wynikiem splotu rywalizacji politycznej, gospodarczej, problemów etnicznych, kulturowych, religijnych, a także zaszłości historycznych. Niezależnie gdzie toczą się dane konflikty ich częstą cechą w globalnym świecie jest to, że dotyczą one, chociaż z różną intensywnością całej społeczności międzynarodowej*⁵.

Poważna liczba konfliktów wywołana jest działalnością terrorystów lub ich zwalczaniem. Atak dowodzonej przez Amerykanów koalicji na Afganistan (2002 r.) był bezpośrednio spowodowany terrorystyczną działalnością Al-Kaidy, korzystającej z ochrony afgańskich talibów. Również jednym z deklarowanych przez Waszyngton powodów interwencji w Iraku (2003 r.) miała być współpraca Bagdadu z terrorystami Al-Kaidy⁶.

Jak można przeczytać w literaturze przedmiotu geneza tych konfliktów zbrojnych wiąże się także z rosnącą ilością państw słabych i upadłych. Według amery-

⁴ J. S. Nye jr., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 223–224.

⁵ *Konflikty współczesnego świata*, Opracowanie zbiorowe, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 33–34.

⁶ *Konflikty współczesnego świata...*, dz. cyt., s. 33–34, s. 40.

kańskiego *Fuid for Peace* i magazynu „*Foreign Affairs*” na liście państw upadłych opublikowanej w 2008 r. znalazło się 35 państw⁷.

Państwo, według klasycznych definicji, powinno odpowiadać trzem kryteriom: określonemu terytorium, ludności i skutecznemu rządzeniu (wykonywaniu władzy). Rzecz w tym, że na porządku dziennym staje sprawa sposobu wykonywania władzy. Rządy nie mogą uciekać się do bezprawia. Władza powinna być nie tylko efektywna, ale musi odpowiadać wymogom rządów prawa. Procesy przyspieszonej modernizacji, nierozwiązane (zamrożone) problemy z przeszłości, a przede wszystkim niedorozwój gospodarczy, ubóstwo, brak wykształconych elit, korupcja, funkcjonowanie międzynarodowych struktur kryminalnych dla których państwa słabe są dogodnym środowiskiem działania, stanowią „zaczątek” powstania i rozwoju konfliktów zbrojnych, przede wszystkim wewnętrznych. Drugi biegun, ale równie niebezpieczny, stanowią tzw. państwa zbójeckie. *Z kolei „państwom zbójeckim” zarzuca się nieprzestrzeganie praw człowieka, wspieranie terroryzmu, prowadzenie agresywnej polityki zagranicznej i podejrzewa się je o budowanie arsenałów broni masowej zagłady oraz broni jądrowej. Według Stanów Zjednoczonych są to Irak, Iran, Libia, Afganistan, Syria i Korea Północna*⁸.

Specyfika, która charakteryzuje konflikty wewnętrzne, jest jednak więcej niż przerażająca. Przejawia się w rosnącej liczbie ofiar wśród ludności cywilnej. Straty wśród tej grupy nie są już tylko efektem ubocznym walk. Ludność cywilna stanowi sama w sobie cel ataku. Czytając niektóre opracowania trudno uwierzyć, że w XXI wieku mamy do czynienia z aktami barbarzyństwa wprost z najbardziej krwawych „jatek” ze starożytności. Oto przerażające przykłady. *Świadome planowanie gwałtów nadaje im w pełnym tego słowa znaczeniu sens działań ludobójczych – zniszczyć gen tam, gdzie się on powieli, czyli w łonie kobiety, to symbolicznie zniszczyć całą wrogą społeczność w jej istocie. Instrumentalne wykorzystanie dawnych antropologicznych przekonań w sztucznie wywołanej wojnie, której okrucieństwa miały wzbudzić nienawiść tam, gdzie jej nie było, z politycznego punktu widzenia jest polityczną zbrodnią. By w Europie przełomu XX i XXI w., uzasadnić użycie w walce popadłych w zapomnienie zbrodni, jakimi zawsze były gwałty na kobietach wroga, odświeżono przekonanie o tym, że syn w swej najgłębszej istocie zawsze jest podobny do ojca, podsycając je przerażającą propagandą, pełną uproszczeń i bezwstydnym historycznym fałszerstw*⁹.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 41.

⁹ V. Nahoum e Grappe, *Gwałt jako broń wojenna*, [w:] *Czarna księga kobiet*, red. Ch. Ockrent, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2007, s. 51.

Posłużenie się wirusem HIV jako bronią wojenną i środkiem ustawicznej zagłady podnosi zdecydowanie stopień rażenia specyficznej zbrodni, jaką jest gwałt. Cierpienie zostaje wówczas rozłożone w czasie. Po pierwszym okresie tortur fizycznych i moralnych towarzyszących gwałtowi lub powtarzającym się gwałtem, ciała ofiar doznają skutków zbrodniczego czynu przez 9 miesięcy ewentualnej ciąży. Gwałtowiec nie przestaje w tym czasie zadawać bólu. Kobieta, stając się matką z „przymusu”, nienawidzi dziecka oprawcy, które nosi w łonie. Staje się ono jej osobistym i nieodłącznym wrogiem fizjologicznym, nośnikiem i śladem okrutnego wspomnienia¹⁰.

Zachowania, które zostały zakazane przez prawo międzynarodowe pod koniec XIX wieku i w pierwszej połowie XX wieku, tj. znęcanie się nad więźniami, prześladowanie ludności cywilnej, czystki etniczne, itp., stały się znakiem rozpoznawczym tych nowych – współczesnych rodzajów konfliktów zbrojnych.

Dlatego maksymalna humanizacja tych konfliktów staje się priorytetem działalności wszystkich sił międzynarodowych.

Humanitaryzacja konfliktów zbrojnych

Pomoc ofiarom konfliktów zbrojnych wymaga humanitarnych zachowań przez walczące ze sobą strony. Studiując różnego rodzaju materiały autor nie znalazł udokumentowanego dowodu, kiedy i gdzie powstały pierwsze normy o charakterze humanitarnym, a jeszcze trudniej byłoby wskazać twórcę międzynarodowego prawa humanitarnego. W najodleglejszych czasach, tam gdzie była konfrontacja między plemionami nie dążono za wszelką cenę do totalnego wyniszczenia się. Już wtedy powstały swoiste normy, niekiedy całkiem nieświadomie służące negatywnym skutkom użycia siły. Takie normy mające charakter humanitaryzacji konfliktów i poprzedzające dzisiejsze międzynarodowe prawo humanitarne, można odnaleźć we wszystkich epokach (kulturach).

Dzisiejsze prawo humanitarne ma tak naprawdę dwóch prekursorów, a są nimi: Henry Dunant i Francis Lieber. Obowiązujące prawo humanitarne w zasadniczy sposób różni się od tego z XIX w. i to zdaniem autorki, jest bardzo dobre, gdyż przez te dwa stulecia zmienił się znacznie charakter wojen (konfliktów zbrojnych). Wskazuje to jednocześnie, że międzynarodowe prawo humanitarne nie jest jakimś zastygłym, czy zamrożonym normatywem, lecz prężnym „potencjałem humanitarnym”, rozwojowym i zdobywczym, który w swej „ofensywie” przełamywał kolejne bariery swego stosowania i obowiązywania. Dzięki temu stało się prawem praw-

¹⁰ Tamże, s. 55.

dziwie powszechnym nie tylko w sensie jego obowiązywania w charakterze ogólnie uznanych norm zwyczajowych, lecz także pod względem formalnym. Prawo to szybko przełamało granice oficjalnie wypowiedzianych międzypaństwowych konfliktów zbrojnych i objęło wszelkie konflikty międzynarodowe, by z kolei rozciągnąć się na najbardziej obecnie rozpowszechnione i groźne dla ludności konflikty o charakterze niemiedzynarodowym. Taki algorytm postępowania jest zgodny z definicją MPHKZ ujętego we wstępie do „Komentarza do Protokołów Dodatkowych z 8 czerwca 1977 r. do Konwencji Genewskich z 1949 r.” opublikowanego w 1987 roku przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, które brzmi *MPHKZ to normy międzynarodowe ustanowione przez umowy międzynarodowe lub zwyczaj międzynarodowy, których szczególnym zadaniem jest rozwiązywania problemów humanitarnych wynikających bezpośrednio z międzynarodowych lub niemiedzynarodowych konfliktów zbrojnych i które z przyczyn humanitarnych ograniczają prawo stron konfliktu zbrojnego do swobodnego wyboru metod i środków prowadzenia działań zbrojnych lub chronią osoby i dobra, które są lub mogą być dotknięte skutkami konfliktów zbrojnych*¹¹.

Przeciwny biegun to ochrona osób, które nie biorą udziału w konflikcie lub zaprzestały czynnego w nim udziału. Ta ochrona powinna być maksymalnie skuteczna. Jest to tzw. kryterium względów humanitarnych. Pogodzenie tych sprzecznych zdawałoby się interesów stanowi swoistą wypadkową dla prawa humanitarnego, które tak naprawdę nie może zabronić wojny lub wprowadzać norm czyniących ją niemożliwą, ale maksymalnie ją humanitaryzować.

Humanitaryzacja konfliktów zbrojnych to nie tylko normy międzynarodowego prawa humanitarnego, ale też uregulowania praw człowieka.

W literaturze fachowej przedziela się swoistą „żelazną kurtyną” normy prawa humanitarnego i praw człowieka.

Jedni naukowcy zajmują się tylko prawem humanitarnym, a drudzy tylko prawami człowieka. Pozwolę sobie na twierdzenie, że jest to kuriozalne podejście do tych norm prawnych, bo przecież oba mają na celu humanizację życia człowieka.

Odbiciem tych humanitarnych osłon praw człowieka stała się przyjęta w ramach ONZ 10 grudnia 1948 roku Powszechna Deklaracja Praw Człowieka oraz sfinalizowane w 1966 roku (16 grudnia) dwie komplementarne umowy międzynarodowe:

- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych;
- Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych.

¹¹ Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej z dnia 15 czerwca 2012, poz. 221 Decyzja Nr 184/MON MON z dnia 13 czerwca 2012 r. w sprawie organizacji systemu kształcenia i szkolenia z Międzynarodowego Prawa Humanitarnego Konfliktów Zbrojnych w resorcie obrony narodowej (załącznik nr 1).

Według „tradycji” przyjęło się, że prawo humanitarne reguluje stosunki między państwami podczas wojny i chroni osoby przed władzami wrogich państw. Natomiast prawo praw człowieka stosuje się w czasach pokoju i chroni osoby przed rządami ich własnych państw. Naruszenie prawa humanitarne może pociągnąć za sobą nie tylko odpowiedzialność państwa i ewentualny zbrojny odwet, lecz również poniesienie indywidualnej odpowiedzialności przez winnego. Natomiast za naruszenia praw człowieka odpowiadają zasadniczo państwa. Prawo humanitarne jest stosowane nawet eksterytorialnie, szczególnie w czasie okupacji oraz zawsze gdy wojska znajdują się poza terytorium własnego państwa. Podnoszone przez różne gremia sprzeczności między tymi dwiema gałęziami prawa są coraz bardziej marginalizowane i wypierane przez ich wzrastającą komplementarność. Przestrzeganie praw człowieka nadzorują agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych, organizacje praw człowieka oraz trybunały praw człowieka. Natomiast strażnikiem prawa humanitarne jest Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (MKCK) wraz z określonymi państwami. Wspólne dbanie obu praw o humanitaryzację konfliktów zbrojnych zostało zawarowane w „Protokole dodatkowym do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczącym ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych z 8 czerwca 1977 r.”¹².

W traktacie międzynarodowym po raz pierwszy prawo humanitarne zostało „wtłoczone” w obszar konfliktów wewnętrznych i wprowadzało przepisy, które mogłyby zostać zaszeregowane do typowych praw człowieka. To przesunięcie humanitaryzacji prawa humanitarne poprzez wkroczenie w obszar konfliktów wewnętrznych było powodem określonych zmian, tj. rozszerzenie zakazów i ograniczeń dotyczących pewnych rodzajów uzbrojenia, które nie pozwalają na różniczenie pomiędzy ludnością cywilną a uczestnikami walk. Zresztą sama zmiana konfliktów zbrojnych z międzynarodowych na wewnętrzne doprowadziła do przesunięcia prawa humanitarne w kierunku norm praw człowieka. Jednocześnie instytucje obu praw zetknęły się ze swoistą symbiozą swoich obszarów działania. W związku niechęcią państw do ograniczania stref zależnych od ich wyłącznych dyspozycji, międzynarodowy system ochrony praw człowieka przewiduje określone gwarancje dla ludzi, zależnie od stopnia kolizji ideałów humanizmu i humanitaryzmu z zasadą nieingerencji w sprawy wewnętrzne i poszanowanie suwerenności państw. Jednocześnie co jest bardzo ważne, że prawo praw człowieka dopuszcza możliwość uchylecia gwarancji dla praw jednostek w sytuacjach niebezpieczeństwa, które zagraża istnieniu narodu, konieczności obrony bezpieczeństwa państwowego

¹² Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. *dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych z 8 czerwca 1977 r.* (Dz. U. z 1992 r., Nr 41, poz. 175, załącznik).

lub publicznego, porządku, zdrowia i moralności publicznej oraz praw i wolności innych osób. Zasady humanitaryzmu uznawane za podstawową ideę współczesnego, jakże konfliktowanego świata i mające swoje podstawy prawne w prawach człowieka odwołują się do myślicieli doby Oświecenia reprezentujących kierunek postępowo-humanitarny, a zwłaszcza Cezarego Beccarię, który tak pisał z *prostego rozważenia prawd dotychczas przedstawionych wynika w sposób oczywisty, że celem kary nie jest torturowanie i męczenie wrażliwej istoty [...] należy dopierać tylko takie kary i takie metody ich stosowania, które – przy zachowaniu proporcji do popełnionego przestępstwa – wywierałyby najskuteczniejsze i najbardziej trwale na dusze ludzkie wrażenie, a zarazem najmniej udręczałyby ciało przestępcy*¹³. Humanitaryzacja, propagując zainteresowanie człowiekiem oraz poszanowaniem jego praw i wolności, zmodyfikowała zarówno stosunki, jak i prawo międzynarodowe. Podstawowym jej celem odnośnie prawa jest wprowadzenie do niego pełnych gwarancji poszanowania godności człowieka, jego nietykalności i wolności wyboru oraz zagwarantowanie pomocy zaspokojeniu jego podstawowych potrzeb niezbędnych do biologicznego przetrwania niezależnie od sytuacji w jakiej dana jednostka (człowiek) się znajduje oraz od stanu, w jakim państwo pozostaje na którego terytorium przybywa. Wynikiem humanitaryzacji jest dokonanie w prawie międzynarodowym kodyfikacji norm służących ochronie ludzi, co w konsekwencji zaowocowało utworzeniem międzynarodowego systemu prawnego chroniącego prawa i wolności człowieka. Konstrukcja międzynarodowego systemu ochrony nie jest jednak odbiciem ideałów humanizmu, ale wypadkową pomiędzy nimi a polityką i realizacją przez państwa narodowych interesów. W systemie tym, szczególnie w odniesieniu do konfliktów wewnętrznych, coraz większe znaczenia mają unormowania dotyczące praw człowieka.

Geneza praw człowieka

W okresie toczących się konfliktów zbrojnych o charakterze wewnętrznym, na czele z walkami w Syrii, nie dziwią nikogo dyskusje nad prawami człowieka, które przebiegają w klimacie poczucia ich głębokiego i wielowymiarowego kryzysu. Idea praw człowieka występuje we wszystkich dziedzinach życia i działalności człowieka. Rozważania nad ich źródłem, próbą zdefiniowania tych praw, szukania odpowiedzi na pytania: czym są one?, czy w ogóle istnieją?, itd., pojawiają się w koncepcjach różnych państw i gremiów naukowców. Niektórzy stawiają nawet pytanie: po co w ogóle nam prawa człowieka, skoro tak często są one lekceważone i łamane?

¹³ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 89.

Właśnie podobne pytanie stawia Leszek Kołakowski w swoim artykule „Po co nam prawa człowieka”, w którym pisze: [...] *doktryna praw człowieka upowszechnia w naszej cywilizacji atmosferę nieskończonych roszczeń ubranych w język prawa. Czegokolwiek sobie życzę, czegokolwiek bym chciał, mniemam, że mi się to należy na mocy praw człowieka*¹⁴.

W celu lepszego poznania praw człowieka, które według prof. Wiktora Osiatyńskiego obejmują *swobody, immunitety i świadczenia, których zgodnie z przyjętymi obecnie wartościami, każdy człowieka ma prawo dochodzić, jako należnych uprawnień od społeczeństwa w jakim żyje*¹⁵. Według niego na koncepcję praw człowieka składa się sześć podstawowych idei:

1. *Władza rządzących (monarchy lub państwa) nie jest nieograniczona;*
2. *Poddani dysponują obszarem autonomii, którego nie może naruszyć żadna władza, a także prawami i swobodami, które rządzący winni uszanować;*
3. *Istnieją procedury, ograniczające arbitralność władzy rządzących i chroniące prawa i swobody rządzonych (punkty 1 i 2 sprawiają, że „poddani” stali się „rządzonymi”), którzy mogą prawomocnie domagać się w tym zakresie ochrony od państwa;*
4. *Rządzeni mają prawa umożliwiające im udział w podejmowaniu decyzji (co zamienia „rządzonych” w „obywateli”);*
5. *Rządzący mają nie tylko władzę, ale i obowiązki, których wypełniania mogą się domagać obywatele;*
6. *Wszystkie te prawa i swobody przysługują wszystkim na równi (co zamienia indywidualne prawa – przywileje dla nielicznych w powszechne prawa człowieka*¹⁶.

Trzeba spojrzeć na rozwój historyczny praw człowieka, ponieważ spojrzenie na ich problematykę przez pryzmat czasu, pozwala lepiej odpowiedzieć na ważne pytania stawiane dziś. Problemy takie, jak idea uniwersalizmu praw człowieka to nie tylko teoretyczne rozważania dogmatyków, ale realny problem przejawiający się w obecnych zagrożeniach, jakie dotyczą świat – terroryzmie, czy zderzeniu różnych sporów o naturze etnicznej i podobnej. Poczynając od starożytności, idee związane z prawami człowieka były przedmiotem refleksji etycznej, a w szerszym ujęciu myśli społecznej. Wielu filozofów wskazuje na Kodeks Hummarabiego, jako na pierwszy dokument podejmujący problematykę ludzkich praw. Według Kodeksu, to na władcy spoczywał obowiązek strzeżenia sprawiedliwości, polegającej na ochronie

¹⁴ L. Kołakowski, *Po co nam prawa człowieka*, „Gazeta Wyborcza”, 25–26 październik 2003 r., s. 13.

¹⁵ W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011, s. 23.

¹⁶ Tamże, s. 24.

slabszych przed silniejszymi. Ważny w genezie praw człowieka jest rok 1215. Wtedy to nastąpiło zwycięstwo baronów angielskich z królem Janem bez Ziemi, które zaowocowało przyjęciem „Wielkiej Karty Swobód (Magna Charta Libertatum)”. *Przynawała ona nietykalność osobistą, wprowadzała kontrolę sądową arbitralnego pozbawienia wolności poddanego. Można to uważać za pierwowzór kontroli społecznej nad władzą sądowniczą. Do dziś w ustawodawstwie anglosaskim uznawana jest za fundament porządku konstytucyjnego i gwarancję wolności obywatelskich*¹⁷.

Prawa średniowieczne w zasadniczy sposób odbiegały od współczesnej koncepcji praw. Dopiero wiek XVII przyniósł zdecydowany rozwój postępu dziejowego oraz nauk ścisłych i przyrodniczych mających cechy empiryzmu, a nie prawd objawionych. Dostrzeżono wtedy, że człowiek jest częścią wielkiego mechanizmu natury nieograniczającego się do dotychczasowej relacji poddanego z władzą. Jednakże sformułowania prawne ustalające konkretne prawa człowieka czy obywatela, pojawiły się w kulturze zachodnioeuropejskiej znacznie później. Za pierwszy dokument umożliwiający współczesną dyskusję nad prawami człowieka, a szczególnie ich jurysdykcją i realizacją uważa się Deklarację Praw Człowieka i Obywatela uchwaloną 26 sierpnia 1789 roku, która była podstawowym dokumentem rewolucji francuskiej. W jej preambule czytamy: *przedstawiciele ludu francuskiego [...] zważywszy, że nieznanomość, zapomnienie lub wzgarda praw człowieka są jedynymi przyczynami nieszczęść w społeczeństwie i zepsucia w rządzie, postanowili wyłożyć w uroczystym oświadczeniu przyrodzone, niezmiennie i uświęcone prawa człowieka*¹⁸.

*W odróżnieniu od średniowiecznego pierwowzoru osiemnastowieczne prawa miały charakter indywidualny: ich miejscem usytuowania była nie grupa, lecz jednostka. Jednak prawa ograniczone do niektórych ludzi nie były jeszcze prawami człowieka*¹⁹.

W tym okresie podstawową trudność w prowadzeniu międzynarodowej legislacji chroniącej prawa człowieka stanowiła uznawana w doktrynie i praktyce wzajemnych stosunków zasada suwerenności państw. Pierwszym, który zauważył konieczność odstąpienia od tej zasady był Hugo Grocjusz uznawany za „ojca prawa narodów”. Dopuszczał on interwencję zewnętrzną w sytuacji rozległego naruszenia praw człowieka przez władzę publiczną.

Ważny wpływ w podejściu do ochrony praw człowieka w prawodawstwie międzynarodowym „odegrała” wchodząca w zakres międzynarodowego prawa humanitarnego tzw. klauzula Martensa z IV Konwencji Haskiej. Wprowadzała

¹⁷ M. J. Ptak, M. Kinstler, *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 282.

¹⁸ *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 26 sierpnia 1789 r.* [w:] *Prawa człowieka. Wprowadzenia, Wybór źródeł*, red. K. Motyka, Lublin 2004, s. 119.

¹⁹ W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich...*, dz. cyt., s. 31.

ona następujące stwierdzenie w miejsce uregulowań prawnych: *ludność i wojujący pozostają pod opieką i władzą zasad prawa narodów wypływających ze zwyczajów ustanowionych między narodami cywilizowanymi oraz zasad ludzkości i wymagań sumienia publicznego*²⁰.

Zainicjonowana po I wojnie światowej przez Ligę Narodów koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego tylko w marginalnym stopniu poruszała problematykę praw człowieka i w tym względzie dotyczyła wyłącznie mniejszości narodowej. Była swoistym prawnym niewypałem. Dopiero zbrodnie II wojny światowej zmusiły społeczność międzynarodową do wypracowania reguł międzynarodowej ochrony praw człowieka. Kapitalne znaczenie miało powstanie po wojnie Organizacji Narodów Zjednoczonych, której zadaniem było umacnianie nowego porządku światowego w oparciu o zasady, na których wojna została wygrana.

Prawa człowieka po 1945 roku

Analiza barbarzyństwa II wojny światowej zmieniła spojrzenie na potrzebę ochrony praw człowieka w ustawodawstwie krajowym, jaki i międzynarodowym. Uchwalona 10 grudnia 1948 roku Powszechna Deklaracja Praw Człowieka stwożyła podwaliny pod cały obowiązujący do dzisiaj system międzynarodowego prawa praw człowieka. *Była kompromisem i syntezą różnych tradycji, wartości i potrzeb, z których wielu nigdy dotąd nie wyrażono w języku prawa. Większość tych tradycji czerpała z europejskiej myśli filozoficznej i społecznej, jednak korzenie te były zróżnicowane*²¹. Znajdują się jednak i krytycy tego dokumentu, do których należy zaliczyć Michaela Freemana, który pisze: *ze względu na to, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka jest czasem traktowana przez swoich zwolenników jak tekst prawie święty, a przez krytyków z kolei jako niezgrabny kawałek kiepskiej filozofii, nie jest ona warta więcej niż to, w jaki sposób powstała*²². Z tym stwierdzeniem autorka artykułu w całości się nie zgadza.

Należy tutaj zaznaczyć, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka nie jest umową międzynarodową i w związku z tym nie posiada mocy prawnie wiążącej, ma raczej znaczenie moralne i polityczne, a jej prawnymi następstwami są dwa późniejsze międzynarodowe paktory uchwalone w 1966 roku, tj. Międzynarodowy Pakt Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych oraz Międzynarodowy Pakt

²⁰ R. Kuźniar, *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2004, Wydawnictwo SCHOLAR, s. 31.

²¹ W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich...*, dz. cyt., s. 54.

²² M. Freeman, *Prawa człowieka*, Wydawnictwo Sic s.c., Warszawa 2007, s. 44.

Praw Osobistych i Politycznych. Oba te dokumenty stały się swoistym kodeksem międzynarodowej ochrony praw człowieka. Wracając do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka trzeba stwierdzić, że ma ona symboliczne znaczenie dla wszystkich ludzi na świecie i stanowi zadeklarowanie praw dla każdej jednostki ludzkiej. Artykuł 29 Deklaracji stanowi, że *2. w korzystaniu ze swych praw i wolności każdy człowiek podlega jedynie takim ograniczeniom, które są ustalone przez prawo wyłącznie w celu zapewnienia odpowiedniego uznania i poszanowania praw i wolności innych*²³. W Deklaracji przyjęto zasadę absolutnego obowiązywania praw człowieka, które przysługują każdemu człowiekowi, wynikają z uznania ludzkiej godności przypisanej każdej jednostce, a więc istnieją niezależnie od woli innych. Zawiera ona zarówno prawa i wolności osobiste, obywatelskie i polityczne (prawa pierwszej generacji), jak i współcześnie uznane prawa ekonomiczne, społeczne i kulturalne (prawa drugiej generacji), przysługujące jednostce ludzkiej z tytułu jej działalności gospodarczej, naukowej, twórczej, kulturowej, które nie były uwzględniane w dokumentach prawocząłowieczych poprzedzających Powszechną Deklarację tj. w amerykańskiej Deklaracji Niepodległości i francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Do Deklaracji nawiązują traktaty praw człowieka oraz konstytucje wielu państw, ustawy zwykłe i orzeczenia sądowe. Przykładem niech będzie obowiązująca Konstytucja RP, która w art. 32 stanowi, że *Wszyscy wobec prawa są równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu publicznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny*²⁴. Jednak Marek Piechowiak uważa, że w Konstytucji nastąpiło pominięcie podstawowych idei źródeł praw człowieka i ich relacji do państwa i prawa²⁵. Stwierdza, że pierwszy rozdział Konstytucji RP to zasady ustroju, a nie prawa człowieka i wyciąga z tego wniosek, że twórcy Konstytucji uznają państwo za poprzedzające i ważniejsze od praw człowieka. Należy tutaj nadmienić, że swoistym kamieniem milowym w zakresie praw i ochrony istot ludzkich stały się poprzednio wymienione pakiety praw człowieka. *Preambuły do paktów zapewniają, że podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie jest uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych*

²³ T. Astramowicz-Leyk, *Międzynarodowe systemy ochrony praw i wolności człowieka*, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego, Olsztyn 2009, s. 112.

²⁴ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483).

²⁵ M. Piechowiak, *Koncepcja wolności w projekcie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Wolność we współczesnej kulturze, Materiały V światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej*, red. Z. J. Zdybicka i in, RW KUL 1997, s. 523.

praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej wynikających z przyrodzonej godności człowieka²⁶.

Ograniczenia w realizacji praw człowieka

Ustęp 2 Wstępu do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, który brzmi [...] *że, brak poszanowania i pogardy dla praw człowieka doprowadziły do aktów barbarzyństwa, które wstrząsnęły sumieniem ludzkim*²⁷, tak naprawdę klóci się z konfliktami zbrojnymi i przeznaczeniem praw człowieka. Z drugiej strony wielkim uproszczeniem byłoby ograniczenie działania praw człowieka do pokoju i zatrzymywanie się na tzw. progu wojny. Dlatego też w szczególnie sposób należy odbierać słowa Jana Pawła II, który podczas pielgrzymki do Oświęcimia wypowiedział znamienite słowa i dlatego proszę wszystkich, którzy mnie słuchają ażeby skupili siły w trosce o człowieka. Tych zaś, którzy słuchają mnie z wiarą w Chrystusa, proszę, ażeby skupili się w modlitwie o pokój i pojednanie [...] *nie da się zbudować pokoju na gruzach praw człowieka i praw narodu bo taki pokój byłby zaiste pokojem cmentarnym*²⁸. Słowa te najlepiej streszcza prof. Tadeusz Jasudowicz pisząc, iż *nie do przyjęcia dla mnie jest już sama konstrukcja walki o pokój bo pokój to cierpliwe budowanie zaś kamieniem wszelkiego budowania, fundamentem dla tej potrzeby – obok praw narodów – są właśnie prawa człowieka*²⁹. Tak naprawdę prawa człowieka nie mogą zbyt łatwo ulegać i czekać na nastanie swoistego stanu stabilizacji i dobrobytu. Muszą one być sprawcą takiej konstrukcji. Mają one być realistyczne i gotowe do zrozumięcia zarówno dla państwa, jak i społeczeństwa. Wyraża się to w klauzulach limitacyjnych, jak też w trudnych ekstremalnych sytuacjach, co ucieleśnia się w klauzulach derogacyjnych.

Klauzula limitacyjna daje możliwość modyfikacji stosowania praw człowieka w sytuacjach niekwalifikujących się jako stany nadzwyczajne. Stosowanie klauzuli limitacyjnej opiera się na następujących rozwiązaniach:

- sformułowaniu ogólnym klauzuli generalnej mającej zastosowanie do całego traktatu. Prawa w nim zawarte mogą być ograniczone na rzecz praw ważniejszych wartości, np. art. 29 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka

²⁶ T. Astramowicz-Leyk, *Międzynarodowe systemy ochrony...*, dz. cyt., s. 21.

²⁷ Tamże, s. 107.

²⁸ www.maksymilian.bielsko.opoka.org.pl/maksymilian4 (dostęp 02.06.2013).

²⁹ T. Jasudowicz, *Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych*, Wydawnictwo TNOiK, Toruń 1997, s. 11.

*Każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczności, w której to jedynie jest możliwy swobodny i pełny rozwój jego osobowości*³⁰;

- dołączenie do konkretnej normy prawnej klauzuli limitacyjnej.

Podstawowe przesłanki stosowania klauzuli limitacyjnej to: wymóg niezbędności wprowadzonych zmian i wymóg legalizmu działania państwa. Mają one zastosowanie w normalnych codziennych sytuacjach i są nakierowane na realizację partykularnych celów, tj. ochrona porządku, zdrowia, moralności czy bezpieczeństwa publicznego. Diametralnie inna jest sytuacja stosowania klauzuli derogacyjnej, która wchodzi w grę w sytuacjach szczególnego niebezpieczeństwa zagrażającemu życiu narodu. Większość traktatów dotyczących praw człowieka wśród nich m.in. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, daje możliwość derogacji zobowiązań. Derogacja to inaczej zawieszenie całkowicie lub częściowo zobowiązań w dziedzinie praw człowieka na gruncie danego aktu prawnego. To częściowe lub całkowite zawieszenie obowiązywania określonych przepisów ma na celu ich ochronę przed ewentualną eliminacją z systemu prawnego. M. Piechowiak derogację definiuje, jako *zawieszenie wykonywania zobowiązań z traktatu a nie zawieszenie sformułowanych w nim praw*³¹. Możliwość derogacji została zawarta w tzw. klauzuli derogacyjnej w art. 15 EKPCz, który zawiera następującą normę prawną *1. W przypadku wojny lub innego niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu narodu, każda z Wysokich Układających się Stron może podjąć kroki uchylające stosowanie zobowiązań wynikających z niniejszej konwencji w zakresie ściśle odpowiadającym wymogom sytuacji pod warunkiem, że środki te nie są sprzeczne z innymi zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego. 2. Na podstawie powyższego przepisu nie można uchylić zobowiązań wynikających z art. 2 z wyjątkiem przypadków śmierci będących wynikiem zgodnych z prawem działań wojennych oraz zobowiązań zawartych w art. 3, 4 (ust.1) i 7*³².

Bliźniacze regulacje prawne zawarte są w art. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPOiP). Odmienne ujęte są jedynie zakresy formalnych obowiązków państw korzystających z derogacji, natomiast drobne różnice w sformułowaniach nie mają merytorycznego znaczenia. Pojęcie naród ma tutaj charakter filozoficzno-społeczny, nie zaś np. etniczny i zawiera w swojej istocie przedstawicieli innych narodowości. Trudniejsze jest tak naprawdę zdefiniowanie pojęcia „innego niebezpieczeństwa publicznego”, bo może zawierać w sobie całe

³⁰ T. Astramowicz-Leyk, *Międzynarodowe systemy ochrony...*, dz. cyt., s. 112.

³¹ M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999, s. 120.

³² T. Astramowicz-Leyk, *Międzynarodowe systemy ochrony...*, dz. cyt., s. 208–209.

spektrum możliwych rozwiązań. W literaturze przedmiotu można znaleźć przypuszczenie, że art. 15 EKPCz i art. 4 MPPOiP był stworzony dla potrzeb wojny. Ponadto formułowane są poglądy, że ma to związek z: zmianami politycznymi w państwie (lub próbami ich dokonania), klęskami żywiołowymi, słabością ekonomiczną państwa itp. Współcześnie uznawaną przyczyną jest stosunkowo nowe trudne do umiejscowienia i zwalczania zjawisko terroryzmu, które może zagrażać każdemu społeczeństwu. Pojęcie to w jakimś sensie precyzuje orzeczenie w sprawie Dania, Norwegia, Szwecja, Holandia przeciwko Grecji (wyrok z 24 stycznia 1968 r., nr skargi 3321 – 4/67), gdzie stan innego niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu ma miejsce, *gdy spełnione są następujące kryteria:*

1. *musi być aktualne albo bezpośrednio zagrażające,*
2. *jego skutki muszą dotyczyć całego narodu,*
3. *niebezpieczeństwo musi zagrażać dalszemu zorganizowanemu życiu społeczeństwa,*
4. *musi być ono wyjątkowe, tzn. wymagać zastosowania nadzwyczajnych środków*³³.

Klauzula derogacyjna zawiera także nadzwyczaj ważny dla współczesnych konfliktów zbrojnych katalog praw, które nie podlegają derogacji, są to tzw. prawa niederegowalne. Stanowią one twardy rdzeń praw człowieka. Prawa te to swoiste tabu dla państwa, gdyż są nietykalne i niewzruszalne. Najważniejsze z nich to:

- prawo do życia;
- zakaz tortur;
- zakaz niewolnictwa i poddaństwa;
- zakaz karania bez podstawy prawnej.

Z wyjątkiem specyficznej regulacji prawa do życia, wszystkie powyższe prawa nie podlegają derogacji w żadnych okolicznościach. Nie może być żadnej sytuacji w konflikcie zbrojnym, która prowadziłaby do „amputowania” lub przekreślenia unormowań prawnych w tym zakresie. Te niederegowalne prawa mające istotne znaczenie w konfliktach zbrojnych autorka artykułu podda krótkiej wykładni.

Prawo do życia ma fundamentalne znaczenie w całym systemie praw człowieka. W literaturze przedmiotu uznaje się je za podstawowy element rdzenia praw człowieka, który ma oparcie w międzynarodowym prawie zwyczajowym i ogólnych zasadach prawa międzynarodowego. Europejska Konwencja Praw Człowieka formułując wyjątki klauzuli derogacyjnej na swoistym piedestale wymienia właśnie prawo do życia. *Dopuszcza jego naruszenie jedynie w trakcie legalnych działań wojen-*

³³ T. Jasudowicz, *Prawa człowieka w sytuacjach nadzwyczajnych ze szczególnym uwzględnieniem prawa i praktyki polskiej*, Wydawnictwo „Dom Organizatora”, Toruń 1997, s. 18.

nych – zbrojnych. Odsyła tak naprawdę do innych regulacji prawa międzynarodowego na cele z prawem humanitarnym. Jak słusznie twierdzi T. Jasudowicz, wyjątek taki jest dowodem pragmatyzmu autorów systemu europejskiego, których interesował faktyczny los praw a nie ich proklamacja. Uznaje on naruszenie prawa do życia w czasie konfliktów zbrojnych za wyjątek naturalny i konieczny³⁴.

Szczególną kategorią naruszenia prawa do życia jest ludobójstwo. Definicje czy raczej określenie tej zbrodni sformułował polski prawnik Rafał Lemkin, który przez „ludobójstwo” rozumiał destrukcji narodu lub grupy etnicznej³⁵.

Pierwszym unormowaniem prawnym w tym przedmiocie była uchwalona w dniu 9 grudnia 1948 r. Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa³⁶. Polska ratyfikowała tę Konwencję 18 lipca 1950 roku. Prace nad nią trwały ponad 2 lata. Konwencja określiła stosunek społeczności międzynarodowej do ludobójstwa oraz wyznaczyła metody postępowania w przypadku jego zaistnienia. Ludobójstwo było od tej pory oficjalnie uznane za ciężkie pogwałcenie prawa międzynarodowego zarówno w czasie wojny, jak i pokoju. Był to sukces społeczności międzynarodowej w okresie silnych dwubiegunowych antagonizmów.

Zakaz tortur, który w art. 5 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka brzmi *nikt nie może być poddany torturą lub okrutnemu, nieludzkiemu albo upokarzającemu traktowaniu lub karaniu*³⁷. Przełomowe znaczenie w zakresie tortur i nieludzkiego traktowaniu ludzi miała przyjęta w dniu 10 grudnia 1984 roku przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych Międzynarodowa Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania. Konwencja składa się z 3 części. Pierwszą część otwiera wyjaśnienie pojęcia tortury, które według Konwencji oznacza wszelkie czyny, poprzez które dotkliwy ból lub cierpienie, fizyczne lub psychiczne są świadomie zadawane osobie w takich celach, jak uzyskanie od niej lub od osoby trzeciej informacji lub zeznania, ukaranie jej za czyn, które ona lub osoba trzecia popełniła lub o którego popełnienie jest podejrzana albo zastraszenie jej lub osoby trzeciej³⁸. Natomiast w 1987 roku

³⁴ T. Jasudowicz, *Determinanty międzynarodowo chronionej substancji praw człowieka w systemach uniwersalnych i europejskim (na tle nauczania Prof. Anny Michalskiej)*, [w:] *O prawach człowieka. W podwójną rocznicę Paktów. Księga Pamiątkowa w hołdzie Profesor Annie Michalskiej*, red. T. Jasudowicz, C. Mik, Toruń 1996, s. 91.

³⁵ *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, Oficyna a Wolters Kluwer Business Warszawa 2009, s. 159.

³⁶ *Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* (Dz. U. z 1952 r., Nr 2, poz. 9).

³⁷ T. Astramowicz-Leyk, *Międzynarodowe systemy ochrony...*, dz. cyt., s. 108.

³⁸ Tamże, s. 192.

została podpisana w Strasburgu Europejska Konwencja o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu³⁹. Dwa protokoły dodatkowe⁴⁰ przyjęto w 1998 roku. Obok zakazu tortur, Konwencja nakłada na państwa – strony szereg obowiązków, m. in. zakaz ekstradycji cudzoziemca do innego kraju, gdy istnieją przesłanki, że groziłyby mu tam tortury. Ponadto Konwencja bezwzględnie nakazuje ściganie osób podejrzanych o stosowanie tortur, a także obowiązek odpowiedniego przeszkolenia pracowników wymiaru sprawiedliwości, służby zdrowia, itd. Wszystkie państwa są także zobligowane do zapobiegania na każdym terytorium wszelkim aktom okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karania, które nie stanowią tortur w rozumieniu art. 1, gdy takie akty są popełniane przez urzędnika publicznego lub inną osobę działającą w charakterze oficjalnym albo za ich namową, czy też za ich przyzwoleniem. Konwencja powołała Komitet Przeciwko Torturom, który jest swoistym organem kontrolnym. W roku 1996 został przyjęty statut Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK). Po podpisaniu przez 60 państw wszedł w życie w 2002 roku. Kompetencje Trybunału mieszczą się w czterech kategoriach zbrodni: przeciwko ludzkości, ludobójstwa, zbrodni wojennych oraz zbrodni agresji. Paradoksalnie, ale postanowienia tego statutu nie dotyczą m. in. takich krajów jak Izrael, USA, Rosja czy Chiny, które nie ratyfikowały tej umowy. W polskim systemie prawnym to prawo występuje w art. 40 Konstytucji RP, który stanowi *nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, poniżającemu lub nieludzkiemu traktowaniu i karaniu, zakazuje się stosowania kar cielesnych*⁴¹. Jest to tożsame z regulacjami prawa międzynarodowego. Uzupełnieniem tego unormowania jest art. 3 Kodeksu karnego, który stwierdza *kary oraz środki przewidziane w zakresie kar cielesnych przewidziane w tym kodeksie stosuje się z uwzględnieniem zasad humanitaryzmu, w szczególności z poszanowaniem godności człowieka*⁴² oraz art. 4 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego dodającego, że *kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Zakazuje się stosowania tortur lub nieludzkiego albo poniżającego traktowania i karania skazanego*⁴³.

³⁹ Europejska Konwencja o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu (Dz. U. z 1995 r., Nr 46, poz. 238).

⁴⁰ Dz. U. z 2000 r., Nr 21, poz. 261.

⁴¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej..., dz. cyt., art. 40.

⁴² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, art. 3, (Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553).

⁴³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy, art. 4 ust. 1, (Dz. U. z 1997 r., Nr 90, poz. 557 z późn. zm.).

Poszczególne dokumenty międzynarodowej ochrony praw człowieka nadały omawianej wolności status prawa chronionego w sposób absolutny tj. nie podlegającego ograniczeniom na wypadek wojny lub zagrożenia publicznego.

Zakaz niewolnictwa i poddaństwa jest uważany za jedną z najstarszych podstawowych wolności praw człowieka i kojarzony z międzynarodowym prawem zwyczajowym. W art. 4 EKPCz zawarte są stwierdzenia *1. Nikt nie może być trzymany w niewoli lub w poddaństwie. 2. Nikt nie może być zmuszony do świadczenia pracy przymusowej lub obowiązkowej*⁴⁴. Brak jest jednak w Konwencji definicji niewolnictwa, jak również nie ma odesłania do innych aktów prawa międzynarodowego. W opinii międzynarodowej uważa się, że na dzień dzisiejszy tak naprawdę niewolnictwo nie istnieje, zresztą takie są ustalenia różnorodnych międzynarodowych organizacji. Autorka artykułu dotarła do szokującej książki, która w zasadniczy sposób przeczy tym twierdzeniom. Jest to „Zbrodnia. Twarzą w twarz ze współczesnym niewolnictwem”. W przedmowie Richard Holbrooke pisze m. in. *w istocie niewolnictwo istnieje na każdym kontynencie [...]W książce nie zabrakło również miejsca dla tych, którzy czerpią zyski z cudzego nieszczęścia*. Skinner był pierwszym autorem uczestniczącym w transakcjach sprzedaży człowieka na czterech kontynentach, a teraz obnaża mechanizmy rządzące tą branżą⁴⁵. Obrazy ukazane w tej książce są doprawdy szokujące i należy się tylko dziwić, że mimo istnienia dwunastu międzynarodowych konwencji zabraniających handlu ludźmi oraz ponad trzystu międzynarodowych traktatów zakazujących niewolnictwa jest ono obecne w XXI wieku.

Zakaz karania bez podstawy prawnej stanowi on podstawową zasadę współczesnego prawa karnego. Artykuł 7 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności stwierdza, że *nikt nie może być uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na działaniu lub zaniechaniu działania, który wg. prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowił czynu zagrożonego karą w czasie jego popełnienia*⁴⁶. W literaturze przedmiotu w odniesieniu do wyżej wymienionego art. 7 EKPCz podnosi się też istnienie trzech reguł stanowiących elementarne zasady rządów prawa. Chodzi tutaj o zakaz wstecznego stosowania prawa karnego na niekorzyść oskarżonego oraz wymóg jasnego i jednoznacznego sformułowania prawnej definicji przestępstwa i kary. Ostatnią regułą jest zakaz ponownego karania za przestępstwo, za które został uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem lub uniewinniony.

⁴⁴ T. Astramowicz-Leyk, *Międzynarodowe systemy ochrony...*, dz. cyt., s. 205.

⁴⁵ E. Benjamin Skinner, *Zbrodnia. Twarzą w twarz ze współczesnym niewolnictwem*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 7–9.

⁴⁶ T. Astramowicz-Leyk, *Międzynarodowe systemy ochrony...*, dz. cyt., s. 207.

Analizując podstawowe zasady klauzuli derogacyjnej autorka artykułu stwierdza, że zawiera on niezwykle bogate treści w stosunku do norm prawnych stanowiących ochronę ludności cywilnej podczas konfliktów zbrojnych.

Odpowiedzialność za naruszenia praw człowieka

Drastyczne akty przemocy stosowane wobec ludności cywilnej w ostatnich latach dowodzą, że regulacje prawne mające chronić ludność cywilną są lekceważone i pomijane przez strony konfliktów zbrojnych. Dlatego też zostały powołane do życia trybunały międzynarodowe, które mają za zadanie sądzić każdego, kto popełni zbrodnię naruszając prawo międzynarodowe. Mocno ugruntowaną w ostatnich latach zasadą jest indywidualna odpowiedzialność karna jednostki. Ten problem powinien być rozstrzygany przede wszystkim przez sądownictwo krajowe, a jurysdykcja międzynarodowa winna być ostatecznością. Praktyka ostatnich lat pokazuje, że tak nie jest i sądownictwo krajowe zastępowane jest przez sądownictwo międzynarodowe. Tragiczne wydarzenia w byłej Jugosławii i krótko potem w Rwandzie, zmusiły społeczność międzynarodową do utworzenia doraźnych trybunałów:

- Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii (MTKJ);
- Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy (MTKR).

Trybunały te miały przestrzegać standardów, które są zawarte w art. 14 Międzynarodowego Paktu Prawa Osobistych i Politycznych (MPPOiP) m.in. *wszyscy ludzie są równi przed sądami i trybunałami. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd. [...] Każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo być uważana za niewinną aż do udowodnienia jest winy zgodnie z ustawą*⁴⁷.

Kompetencje materialne trybunału jugosławińskiego obejmują:

- *ciężkie naruszenie Konwencji genewskich o ochronie ofiar wojny z 1949 r. (m.in. umyśle zabijanie, tortury, spowodowanie cierpień);*
- *pogwałcenia praw i zwyczajów wojennych (m. in. używanie broni toksycznych lub broni obliczonych na spowodowanie niepotrzebnego cierpienia, niszczenia, dewastację miast, bombardowanie);*
- *zbrodnię ludobójstwa;*
- *zbrodnię przeciwko ludzkości (statut trybunału stanowi, że MTKJ ma osądzać akty popełnione w czasie konfliktów zbrojnych niezależnie czy międzynarodowych,*

⁴⁷ Tamże, s. 117.

czy wewnętrznych i skierowanych przeciwko ludności cywilnej, tj. morderstwo, eksterminacja, niewolnictwo, deportacja)⁴⁸.

Kompetencje materialne trybunału rwandyjskiego obejmują:

- zbrodnię ludobójstwa;
- zbrodnie przeciwko ludzkości (statut trybunału stanowi, że MTKR ma kompetencje do osądzania osób za zbrodnie popełnione jako część rozległego lub systematycznego ataku przeciwko ludności cywilnej dokonanego ze względów narodowych, politycznych, etnicznych, rasowych lub religijnych. Statut wymienia m.in. morderstwo, deportację, niewolnictwo) karanie poważnych naruszeń art. 3 wspólnego dla Konwencji genewskich i protokołu dodatkowego II z 8 czerwca 1977 r. włączając w to takie naruszenia, jak np. zamachy na życie lub zdrowie, kary zbiorowe, branie zakładników i inne⁴⁹.

Statuty obu trybunałów przewidują, że mają one pierwszeństwo przed sądownictwem krajowym. Oba trybunały w czasie działalności wprowadziły zasadę, że prawa człowieka były podstawowym źródłem ochrony proceduralnej. Posługiwały się one gwarancjami praw człowieka w celu określenia, opracowania i interpretacji konkretnych norm prawa humanitarnego.

Trybunały wielokrotnie stwierdzały, że standardy rzetelnego procesu, prowadzonego przez nie, muszą być zgodne z międzynarodowymi unormowaniami ochrony praw człowieka. Choć MTKJ podkreślał, że unormowania międzynarodowych praw człowieka muszą być adekwatne do sytuacji to jednak niejednokrotnie zapożyczył interpretację zasad praw człowieka od innych organów sądownictwa.

Kolejnym prawem proceduralnym, które zostało zinterpretowane zgodnie z normami praw człowieka było prawo oskarżonego do samodzielnej obrony. Zasadniczo prawo to jest więcej niż oczywiste, ale niekiedy rozmiar i złożoność spraw toczących się przed trybunałem oraz obstrukcyjność oskarżonych wskazuje na konieczność narzucenia oskarżonemu adwokata. Tak było w sprawie Miloszewicza, ale rozwiązanie to tylko częściowo się udawało ze względu na negację oskarżonego. Postępowanie to zakończyło się tak naprawdę zwycięstwem oskarżonego, gdyż nie ma podstawy do ograniczenia prawa do samodzielnego występowania przed sądem w czasie procesu. W ten specyficzny sposób ukształtowało się równoległe stosowanie przepisów praw człowieka i prawa humanitarnego. Stanowi to „namacalny” dowód na zbieżność dwóch praw. Należy jednak zaznaczyć, że normy prawne zastosowane przez trybunały tworzą system karny, dotyczący indywidualnej

⁴⁸ www.un.org/icty (dostęp 02.06.2013).

⁴⁹ www.un.org/icttr (dostęp 02.06.2013).

odpowiedzialności karnej. Natomiast system praw człowieka jest uwarunkowany na państwie, traktując je jako gwaranta i jednocześnie podmiot naruszający prawa człowieka. Ta swoista interferencja obu praw ma też podstawowe znaczenie przy rozpatrywaniu przez trybunały spraw dotyczących tortur. Tortury zabronione są przez instrumenty praw człowieka i prawa zwyczajowego w czasie pokoju oraz konfliktów zbrojnych. Definicja tortur nie występuje z kolei w prawie humanitarnym. Dlatego trybunały skorzystały z norm praw człowieka, aby określić jakie miejsce w prawie humanitarnym zajmują tortury. Ta zbieżność z dwóch praw występuje przy rozpatrywaniu różnych spraw z zakresu zbrodni przeciwko ludzkości.

Wzajemne oddziaływania norm praw człowieka i norm prawa humanitarnego przyczyniło się do stopniowej eliminacji ich wzajemnie wykluczających się cech. Dzięki pracy doraźnych trybunałów standardy praw człowieka zostały przeniesione na grunt przepisów prawa humanitarnego. Takie rozwiązanie sprawia, że oskarżenia są chronieni przez zasadę właściwej ochrony proceduralnej i przez rzetelność procesów.

Z takiego powiązania norm obu praw cała wspólnota międzynarodowa może być dumna, że została „odczarowana” swoista granica dzieląca obie normy prawne.

Podsumowanie

II wojna światowa oraz totalitaryzmy, które nawiedziły Europę w XX wieku, uświadomiły społeczność międzynarodową w przekonaniu, że trzeba wprowadzić kompleksową ochronę praw każdej jednostki ludzkiej.

Takim dokumentem, swoistym Dekalogiem stała się przyjęta 10 grudnia 1948 roku Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (PDPCz). Uznaje się ją za źródło prawnomiędzynarodowych zobowiązań. Jest to swoiste naśladownictwo twierdzenia Cycerona, który pisał *bądźmy niewolnikami prawa abyśmy mogli być wolni*⁵⁰.

Współczesne konflikty zbrojne tak bardzo różniące się od typowych wojen, zmusiły państwa do przystosowania praw do ochrony ludności przed jej wyniszczeniem. Barbarzyństwo przełomu XX i XXI wieku polega na tym, że celem obecnych konfliktów zbrojnych jest niewinny człowiek.

Dlatego też humanitaryzacja tych „współczesnych wojenek” była celem ewolucji prawa międzynarodowego. Prawo humanitarne od dawna uważało się za normy ochronne ludności podczas konfliktów zbrojnych, natomiast prawa człowieka kojarzyły się z pokojem.

⁵⁰ www.cytaty.info/autor/cyceron-104tcz (dostęp 02.06.2013).

Autorka artykułu, na podstawie analizy ewolucyjnych zmian praw człowieka po 1945 roku udowodniła, że jest to pogląd bardzo mylący i nieodpowiadający współczesnej rzeczywistości. Dzięki prawom człowieka udaje się codziennie uratować setki istnień ludzkich mogących stracić życie we współczesnych konfliktach zbrojnych. Jednocześnie przestępcy wojenni typu Miloszewicza, dzięki interferencji praw człowieka i prawa humanitarne, są właściwie sądzeni za swoje zbrodnie przeciwko ludzkości. Dlatego też udowodnione zostały tezy:

- niesłuszne jest przedzielenie swoistą „żelazną kurtyną” norm prawa człowieka i norm prawa humanitarne konfliktów zbrojnych;
- prawa człowieka najbardziej istotne w odniesieniu do ochrony ludności cywilnej podczas konfliktów zbrojnych.

Konkludując autor artykułu uważa, że twierdzenia Cyncerona:

- *podczas wojny milczą prawa*
- *bo wśród szczęku oręża milczą prawa*⁵¹

nie odpowiadają współczesnej ochronie ludności cywilnej, w której prawa człowieka i prawo humanitarne stanowią uzupełniający się międzynarodowy system prawny.

Keywords: armed conflict; humanitarization, human rights, derogation, non-derogative rights

SUMMARY

This article presents specificity of so called non-international armed conflicts which are characterized by a savagery with reference to the civilian population, which is the target of attacks. Aid to victims of armed conflicts requires humanitarian behavior by fighting sides. The article refuted the thesis that humanitarization of armed conflicts is only provided by humanitarian law. The analysis carried out in an article in the context of the time results that the protection of the civilian population during armed conflict provide equally standards of human rights. After year 1945 this law pass through peculiar evolution. This article presents limitations in executing human rights – so called derogative and limitations clauses. In terms of armed conflict particularly important are so called non-derogative rights, with the right to life in front of it. At the end of the article are presented ad-hoc tribunals, such as International Criminal Tribunal for

⁵¹ Tamże.

the former Yugoslavia (ICTY) and International Criminal Tribunal for Rwanda (ICTR) – the cause of peculiar interference in international law and human rights.

Bibliografia

- Astramowicz-Leyk T., *Międzynarodowe systemy ochrony praw i wolności człowieka*, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego, Olsztyn 2009.
- Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959.
- Benjamin Skinner E., *Zbrodnia. Twarz w twarz ze współczesnym niewolnictwem*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
- Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela* z 26 sierpnia 1789 r. [w:] *Prawa człowieka. Wprowadzenia, Wybór źródeł*, red. K. Motyka, Lublin 2004.
- Dz. U. z 2000 r., Nr 21, poz. 261.
- Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej z dnia 15 czerwca 2012, poz. 221 Decyzja Nr 184/MON MON z dnia 13 czerwca 2012 r. w sprawie organizacji systemu kształcenia i szkolenia z Międzynarodowego Prawa Humanitarnego Konfliktów Zbrojnych w resorcie obrony narodowej (załącznik nr 1).
- Europejska Konwencja o zapobieganiu torturą oraz niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu* (Dz. U. z 1995 r., Nr 46, poz. 238).
- Freeman M., *Prawa człowieka*, Wydawnictwo Sic s.c., Warszawa 2007.
- Jasudowicz T., *Determinanty międzynarodowo chronionej substancji praw człowieka w systemach uniwersalnych i europejskim (na tle nauczania Prof. Anny Michalskiej)*, [w:] *O prawach człowieka. W podwójną rocznicę Paktów. Księga Pamiątkowa w hołdzie Profesor Annie Michalskiej*, red. T. Jasudowicz, C. Mik, Toruń 1996.
- Jasudowicz T., *Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych*, Wydawnictwo TNOiK, Toruń 1997.
- Jasudowicz T., *Prawa człowieka w sytuacjach nadzwyczajnych ze szczególnym uwzględnieniem prawa i praktyki polskiej*, Wydawnictwo „Dom Organizatora”, Toruń 1997.
- Kołakowski L., *Po co nam prawa człowieka*, „Gazeta Wyborcza”, 25–26 październik 2003.
- Konflikty współczesnego świata*, Opracowanie zbiorowe, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483).
- Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa* (Dz. U. z 1952 r., Nr 2, poz. 9).
- Kuźniar R., *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2004, Wydawnictwo SCHOLAR.
- Marek A., *Mysł Cezarego Beccarii we współczesnej nauce prawa karnego*, Pal. 1994, nr 5–6.
- Nahoum e Grappe V., *Gwałt jako broń wojenna*, [w:] *Czarna księga kobiet*, red. Ch. Ockrent, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2007.
- Nye J. S. jr., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

- Osiatyński W., *Prawa człowieka i ich granice*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.
- Piechowiak M., *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999.
- Piechowiak M., *Koncepcja wolności w projekcie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Wolność we współczesnej kulturze. Materiały V światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej*, red. Zofia J. Zdybicka i in, RW KUL 1997.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* z dnia 10 grudnia 1948 r., A/RES/217.
- Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. *dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych* z 8 czerwca 1977 r. (Dz. U. z 1992 r., Nr 41, poz. 175, załącznik).
- Ptak M. J., Kinstler M., *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.
- Szymanik G., *Byliśmy w obozie syryjskich uchodźców – reportaż dziennikarzy Gazety*, „Gazeta Wyborcza”, 29 października 2012.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny* (Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny wykonawczy* (Dz. U. z 1997 r., Nr 90, poz. 557 z późn. zm.).
- www.cytaty.info/autor/cyceron-104tcz.
- www.maksymilian.bielsko.opoka.org.pl/maksymilian4.
- www.un.org/ictl.
- www.un.org/icty.